

Czerkaskiego, w poczuciu poselskiego obowiązku wspólnie z nim głosował. Nie dosyć, jakby na szczyście uczta, którą był poseł przyjmując, czyby miał stawać na ciele anarchii, temu nie wierząc, ale anarchią wprowadzono w młode umysły, reszta wiadomo.

Niech to pogodzi, kto chce, z interesem Ojczyzny, ja nie potrafię.

Jak naznaczymy wyżej, są patryoci tak zacięci, a tak prostoduszni, że żadnego porozumienia zgody z żadnym rządem nie dopuszczają i wrzekają tą podniosłością ducha niektórym imponują. Ależ przecie to zrozumieć trzeba, że nie jesteśmy silni, że gdzieś punktu oparcia potrzebujemy, że gdyby Opatrzność lekkomyślnych własnej zostawiła słabość, to położenie byłoby niemal rozpacze i że było nas wprawdzie 20 milionów, ale postarano się o to, aby ta liczba zmalała właśnie z łaski tych, którzy do samoistnego nawołują działania: że o ile nawet jesteśmy, to proces asymilacyjny z ludem nieskończony, że tego procesu bez Sejmu, bez Rad powiatowych, bez szkół, sądów i urzędów polskich nie ma, że jeżeli z jednej strony party dyplomatyczne przedstawienia, a z drugiej osłabło obopólne zaufanie między koroną a krajem.

Sapientia sat, a dla dobrowolnie zaslepionych sakada słów więcej.

Szanowni Wyborcy!

Kraj Bogu dzięki wykojejonym nie został, kraj to nie samo dziennikarstwo i garstka głosiących wierzycieli. Wszak przecie w czasach demokracji i lud coś znaczy. Jeżeli w stolicy wobec szła ludność, a wobec istotnych, czy mniemanych nadużyć policji, ucięcie chwilkowo nad rozsądkiem weźmie przewagę, to zdrowa opinia krajowa wnet się otrzeźwi i oceni owe szanowne rady miejskie, szafające obywatelstwem. O co idzie: głównie o to, aby zgorzniecie naprawić, karności i powagi reprezentacyi kraju przywrócić, głośno odewać się za rezolucyj Kola. Odrzucić balamutne pisma, jak to na przykład wszystkim, zrobili śmiało i zacie pp. Polanowski, Obertyński i Jędrzejowicz. Temi środkami, które dają odwagę, rozsadek i miłość, bronie się, a wówczas policja potrzebna nie będzie i na jej nadużycia komisji z Wiednia sprowadzić nie będzie powodu.

Czas kończyć. Nie rozumiałem, aby spełnienie obowiązku tyle kosztować mnie mogło. Ciężki to ból bez żadnej niechęci do osób, nawet z miłością w sercu, podnosić przed krajem takie skargi, robić baczny na takie niebezpieczeństwa. Jeżeli to za służbę, to nagroda może być nie już uszanowanie, bo ja go się dawno rzekłem, ale pożytek, jaki Ojczyzna zjadł odnieść potrafi.

KORESPONDENCA „ZASU“

Lwów 17 grudnia.

Donesłem niedawno, że Wydział krajowy zaprosił na 16 b. m. ankietę w celu zbadania kwestyi założenia instytutu hipotecznego dla posiadłości włościańskich. Dziś zabrała się ta ankietka pod przewodnictwem Henryka hr. Wodzickiego. Z Krakowa przybyli oprócz przewodniczącego pp. Henryk Kieszowski i Dr Leopold Rapoport. Ze lwowskich członków również wszyscy byli obecni z wyjątkiem Dra Wreszczyńskiego, który nie mógł przybyć. Praca członków ankiety obecnym był na dzisiejszym posiedzeniu hr. Ludwik Wodzicki.

Ankieta jednogłośnie zgodziła się na to, że instytut hipoteczny dla posiadłości włościańskich i małomiasteczki jest potrzebny i że względu na to, iż zakładanie ksiąg gruntowych w całym kraju doszłoby już postąpić, możliw. Uznano jednakże zarazem potrzebę dążeń do tego, aby zakładanie ksiąg było przyspieszone właśnie ze względu na tę potrzebę kredytu hipotecznego. Zgodzono się również na to, że instytut ten ma być krajowy. Co do formy przeprowadzenia tej myśli, po długiej dyskusji uchwalono wybrać komisję, która w celu rozwiązania tej kwestyi ma ulżyć szereg pytań i takowe poddać jutro pod rozbiór ankiety. Taki jest rezultat dzisiejszej ankiety, która jutro będzie dalej prowadzona.

Z Kongresówki 13 grudnia.

Wzmianka w korespondencji z Warszawy umieszczonej w Nrze 272 Casu o najgorszej opinii, jakiej używa sądownictwo polskie w Warszawie, jasno dowodzi, jakiej opinii używać musi sądownictwo to na prowincyi, zostające bez żadnej kontroli i bez żadnej prawie swierchności. Sądownictwo polskie w Warszawie jest pod bokiem najwyższej pra-

wie władzy sądowej, jest w zetknięciu z wszystkimi innymi władzami, które przecieć od czasu do czasu o nadużyciach sędziów pokój dowiadując się muszą i rozciągnąć skutkiem tego jakąś nadczynnością ich kontrolę, która choć stanowczo złemu nie zaradzi, jednakże ockolwiek wpływać może na przedstawicieli sprawiedliwości. Lecz na prowincyi naprzykład w miasteczku powiatowym, sędzia mirowy jest osobą wyższą, nie podlegającą żadnemu nadzorowi, a obdarzoną nieograniczonemi swobodami. Pobiera rocznej płacy 16,666 złp., na na najem lokalu, na biuro, które składa się z jednego pokoju 2,893 złp., na materjały kancelaryjne, których też kancelarya nadzwyczaj ma potrzebę 3,933 złp., razem więc pobiera 23,492 złp. a co robi? Narzeka ustawicznie na szczupłą płacę, gra w karty, wyjeżdża na dwumiesięczny urlop trzy razy do roku za granicę, czynności zaś w biurze prowadzi się sposobem zalecałym od usposobienia i wyuczaniu tegoż sędziego. Jeżeli jest dużo skarg, a pan sędzia nie wyspasy, lub spieszy na jaką partytkę, to na większej tych skarg połowie kładzie rezolucyj, że z powodu niedopełnienia tysiącznych wymyślonych formalności, pozostawiając się bez skutku; druga zaś połowa według jakiegoś małego artykułiku, których nie brakuje w ustawie, jako nie podpadająca atrybucji sądownictwa pokoju, przesyła się sędziemu śledczemu, lub innemu władzom, które znowu na zasadzie podobnego artykułiku zwracają tę sprawę sędziemu mirowemu, a interesant nadarownie wykręcając załatwienia sprawy, na której nieraz bardzo mu zależy. Jeżeli zaś sprawę jest niewiele, to przyszedłszy do biura o godzinie 1-szej lub 2-giej z południa, cśdaj dwie lub jedną pierwszą lepszą, nie trzymając się przepisane-go w tym względzie porządku i wyda wyrok według art. 119 ustawy o postępowaniu karnem, w którym powiedziano, że wysłuchawszy strony i rozważywszy wszystkie dowody, cśdaj pokój rozstrzyga pytanie o co winy lub niewinności obwinionego, według wewnętrzne swego przekonania. Rozbiór zaś reszty spraw naznacza się naprzykład za 3 miesiące, po upływie których znów dla braku jakiegoś urojonego dokumentu, odracza się na jak-najdłuższy termin. Sprawy sądzą się jak się tylko mirowemu podoba; co on sądzi, jest święte, bo chociaż na mocy obowiązującego prawa, strona niezadowolona z wyroku, ma prawo podać rekurs do drugiej instancji, to jest do sądsdu sędziów pokoju, lecz w tej drugiej instancji zasiada rzeczony sędzia mirowy, w sprawach zaś tego ostatniego jego kolega, taki sam smienny, jak i on. Wspierają się te wzajemnie. Wogóle zaś i w Rosyi „de-jatele“ sądowni, to nazwana na naród jeszcze jedna plaga więcej, wyzykająca naród materialnie i podkopująca go moralnie. Są to ludzie niedołężni, zri-nowani na duchu i ciele, przytłamani jedynie na przy-tulek i wytopczynę. To też stosunkowo do lat po-przednich kradzieże, napaście po drogach, rabo-stwa, przybierają z każdym dniem ogromne roz-miary. Do czego przy takim położeniu rzeczy za lat kilka dojdzie, Bogu tylko wiadomo, którego o-pieczę powierzyć się trzeba.

Minister sprawiedliwości mianował adjunkta sądo-wego w Krakowie Jata Fettera zastępcą proku-ratora sądowego tamże.

Minister sprawiedliwości pozwolił Kazimierzowi Kurkowi, notaryuszu w Niżankowcach przesłać dłuć się do Rudek, misnował zaś kandydata nota-rysta Zdzisława Malisza w Birzy notaryuszem w Niżankowcach.

Wątek 17 grudnia. Podajemy kilka najwa-żniejszych ustępów z mowy hr. Andrassego, któ-ry miał d. 14 b. m. w delegacyi węgierskiej, po ukończeniu obrad nad polityką zagraniczną:

Hr. Andrassey podejmując zarzuty Appony'ego mówił: „Zarzucają mi tu, że idziemy z Rosją ręką w rękę. Że tak zwane trójczesarskie przymierze, o którym powiedziałem już przy innej sposobności, że nie jest aliansem lecz naturalnem współdzia-łaniem mocarstw dla pewnych celów, które dawno już określiłem bliżej, że to trójczesarskie przymierze nie miało na celu rozwiązanie kwestyi wschodniej, lecz utrzymanie pokoju europejskiego, i że w tym kierunku działało skutecznie, przyznaje to dzisiaj cała Europa. A że to przymierze nie przyszło do skutku, celem rozwiązania kwestyi wschodniej, w któ-rej każde z trzech mocarstw miało odrębne intere-sa, rozumie się samo przez się i nikt nie twierdził nawet coś podobnego. Z tego zaś, że istniał taki stosunek i że odpowiadał wytkniętym celom, wy-snuwał takie wnioski, jak to czyni szanowny dele-gat, nie godzi się. Szanowny delegat wspomniał o memorjałach berlińskich. Co to jest memorjał berliński? W Salonie napałdł efanatyzowany tłum tu-recki konsułów francuskiego i niemieckiego i za-mordował ich. Wypadek ten wywołał w całej Eu-

ropio ogromne oburzenie. Przy spotkaniu się w Ber-linie, gdzie bawił cesarz rzyjski z swoim ministrem w przejeździe do wód, zastanawiano się nad tem, co uczynić wypada, ażeby na przyszłość nie po-wtarzały się podobne wypadki. Rosya proponowała zanadto radykalne środki, domagała się od rządu tureckiego faktycznych gwarancji i pod wpływem pierwszego wrażenia posuwała się tak dalece, że żądał anstro-węgierski nie mógł się z nią zgodzić. Odrzucił tedy jej wnioski, a rezultatem tego odrzucenia jest memorjał berliński, którego zasadą było, aby trzy mocarstwa nie ciekły się do tak radykalnych środków, których następstwem byłoby może właśnie to, czego uniknąć chciano, to jest powtórzenie owych scen okropnych, lecz aby w każdym danym wypadku porozumiewały się z resztą mo-carstw podpisanych na traktacie paryskim, co czy-ni wypada. Zamiast tedy radykalnych uchwał przyszła do skutku zasada, że w każdym danym wypadku wszystkie europejskie mocarstwa porozumie-wać się mają o dalsze postępowanie. Oto genezis słynnego „skrzydatego słowa“ polityki w ka-żdym danym wypadku. Odwołanie się szanownego de-legata na ten memorjał ma udowodnić, że rząd trzymał się polityki rosyjskiej — tymczasem właśnie memorjał ten postawił europejskie desyry w miej-sce radykalnych środków przedłożonych trzem ga-binetom. W ogóle hr. Apponyi i wszyscy mowcy opozycyi bardzo wygodnie zajęli stanowisko wobec rządu. Skarżą się ciągle na to co jest — ale za-pominają jak było. Pomijają milczeniem obraz, ja-ki Europa, głównie zaś półwysp bałkański przed-stawiała dzisiaj, gdyby to, co się stało, nie było się stało. Wszystkie niebezpieczeństwa, które istniały dawniej, są dzisiaj tak uważane, jak gdyby nigdy nie istniały. Przekonań każdego namacalnie o tych minionych niebezpieczeństwach, dziś oczywiście nie-podobna. Ale już sama okoliczność, że dzisiaj nie istnieją owe niebezpieczeństwa, dowodzi, że udało się je odwrócić. Jednym sposobem dałoby się tylko udowodnić ich istnienie — a to gdybyśmy naprzy-kład wycofali wojska nasze z Bośni. Wpółród nie-bezpieczeństw i nieświadzi, wywołanych nieobilo-ziennymi interesami i namietnosciami, że tak powiem, o północy, byłem zmuszony przeprowadzić nową państwa przez wir i skały. Tam, gdzie musiałem kroczyć wśród nieprzewidywanych niebezpieczeństw, opozycja może dzisiaj patrzeć przy jasnym dniu śmie-czym. Spodziewałem się po opozycyi, że potę-piają politykę rządu powie sama, co cyniły wy-padało, co było korzystniejszym i co właściwszem. Ale nie widzę tego w mowie hr. Apponyego.

„Ze strony opozycyi powiedziano, że Rosya może dzisiaj spacerować sobie swobodnie po Rumunii tam i nazad, jak gdyby była w własnym kraju! Słysząc te słowa, możnaż mieć, że tam, gdzie dzisiaj jest Rumunia, przed traktatem berlińskim był kraj, go-tów dożyć miecza dla obrony całości Turcji (wo-solote), że było tam państwo, do którego nie wolno było wkraść Rosji, i że to wszystko zmienila nie-właściwa polityka rządu i traktat berliński. Tym-czasem szanowna Delegacyo, fakta świadczą o clem innym, Rumunia była przed wojną państewkiem lenniczem, a więc częścią państwa tureckiego. W każdej przeto wojnie między Rosją a Turcyą, prowadził pierwszy krok Rosya na trytryum tu-reckie, a ponieważ Rumunia była istotnie obszarem tureckim, więc Rosya miała pretekst do zajęcia tego obszaru. Rumunia zresztą nie tylko nie stanęła w obronie Turcji, ale przeciwnie połączyła się z wojskami rosyjskimi i weszła pod Plewną i Wid-tyrem przeciw Turcyi. Mojem sądem nie może być wzbudzenie waśni między przyjaźniami nsm państwami sąsiednimi. Ale jeżeli przypatrzmy się, jakie usposobienia panują dzisiaj w tych krajach, a jakie panowały przed wojną, zobaczymy, że siła i wola obronna w Rumunii jest dzisiaj nierównie większa, niż dawniej. Czy byłby tak, gdybyśmy się nie byli trzymali naszej polityki, lecz polityki, którą proponuje pan delegat, gdybyśmy przed woj-ną byli wobec Rumunii zajęli inne stanowisko — tego nie ośmielilibyśmy się dzisiaj rozstrzygnąć. To, co dzisiaj istnieje na podstawie traktatu berlińskiego, jest niezawisła Rumunia, która nie jest już czę-ścią państwa tureckiego, która sięga aż do morza Czarnego, która jest wałem ochronnym między Turcyą a Rosją. Fakt ten bywa całkiem ignor-o-wany, skoro powiedziano, że przez Rumunię otwar-to drogę, tak, że dzisiaj dla Rosyi rzecz jest naj-lłatwiejszą, przez ten kraj dostać się do Turcyi. Niechaj szanowny delegat daruje mi, ale ja widzę że w traktacie berlińskim jest mowa o drogach po-zostawionych nam na przemyk między obu kra-jami do Nowogobazuru, że jest także mowa o dro-gach, które pozostawiono nam przez Czarnogórę z-względem strategicznym i komercyjnym — ale ażeby w traktacie berlińskim była gdielkowiek mowa o drogach pozostawionych Rosyi przez zie-mie rumuńskie, tego nie widzę; przeciwnie, odwr-o-tna strona tego twierdzenia jest prawdziwą. Według traktatu ewentalność ta jest całkiem wykluczo-ną.

Cała argumentacja polega tedy na zupełnie myl-nym premiasach.“
Uwagi godnem był ostatni ustęp mowy hr. An-drassego, zwrócony przeciw obawom, jakoby polityka okupacyjna zagrażała wewnętrznym prawno-politycznym instytucjom monarchii. „Wyrażono tu obawę — mówił hr. Andrassey — że okupacja go-towa obalić dualizm. Ani geograficzne ani etnogra-ficzne położenie ani też inne stosunki tych krajów nie są tego rodzaju, ażeby mogły wstrząść Mono-archią i przeniesić gdzieindziej jej punkt ciężkości. Podstawę dualizmu tworzą nasze ustawy a bezpie-czonym opiekunem tych ustaw jest Król Jego Mość. Niebezpieczeństwo dla systemu mogłoby być powsta-ć tylko w takim razie, gdybyśmy się byli trzy-mali przeciwnej polityki. Gdyby się bowiem było pokazało, że tak interes europejskie jak i względy na bezpieczeństwo Monarchii, na interesu kom-mercjalne i strategiczne, wymagają koniecznie oku-pacyi obu tych prowincyi, a my nie moglibyśmy się byli zdecydować na to z obawy, aby dualizm nie poniósł uszczerbku — byłyby w tem dowód ja-sny, że dualizm jest formą rządu, która nie odpo-wiada interesom i mocarstwom stanowisku mo-narchii. Na szczęście, tak się rzeczy nie mają. Fakta dowodzi, że w czasach, kiedy prawa Węgier były zakwestyonowane, straciła Monarchia jedną pro-wincyę, a w czasach centralizacyi straciła drugą — zaś przy systemie dualistycznym, wśród obecnych tak ciężkich stosunków w Europie, udało się jej odnieść zwycięstwo wojskowe i polityczne. Trzyma-łem się tej polityki w przekonaniu, że nie narazi na niebezpieczeństwo Węgier, które przez setki lat umiały bronić swych praw. Waplna administracya dwóch małych prowincyi nie może ukrywać w so-bie niebezpieczeństwa, któreby mogło wstrząść pod-walninami Monarchii.“

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 18 grudnia.

Oprócz sklepów i polipetra w Sukienicach o których wczoraj pisaliśmy, wykończone i na użytek publiczny oddane z stały w tym roku następujące no-we budowle miejskie:

- 1) Szkoła miejska na Stradomiu pod Wawelem.
- 2) Szkoła miejska na Kleparzu.
- 3) Rzesalnica na Grzegorzkach, którą w chwili jej otwarcia szczegółowo opisaliśmy.
- 4) Budynek na rogatkę Warszawską.
- 5) Droga publiczna między Stradomiem a Wielopolem przez ulicę Dietla.
- 6) Ukończono też zostały plany niwelacyi i sytuacyi miasta Krakowa, dzieło długiej i znużającej pracy znajdujące się obecnie w ocenieniu komisji do tego powołanej.
- 7) Nowych budowli w tym roku dopiero rozpoczętych, stanęły pod dachem blachy jeszcze nie pokr-tych:
- 7) Budynek dla straży pożarnej na Kotłowie.
- 8) Szkoła sztuk pięknych za bramą Floryańską na Kleparzu.

W tym roku oddane też zostały na użytek publiczny nowe szpitale na Wesołej przy kościele św. Ła-sarza pobudowane. Ostatni pawilon, to jest dom dla obłąkanych komitet budowy składający się w zastęp-stwie Wydziału krajowego z prezesa Dra Zyblik-wiewicza i panów Salachotawskiego i Jędrzejewskiego oddał komitetowi administracyjnemu szpital w szesłym mi sięgn. Stare szpitale przy placu Św. Ducha będą więc od kwietnia przyszłego roku opróżnione, a realno-ści po nich przeznaczane są na sprzedaż.

Koncert Towarzystwa muzycznego na dośchód rożsny d. p. Moniuszki cieszył się powodzeniem sz-równo pod względem materjalnym jak i ze strony wykonania. Publiczność szczerze się zapalała, nie szczędziła oklasków pojedyńczym częściom programu, mianowicie za pełne życia i werwy wykonanie p.d hierunkiem kapelmistrza p. Patkóego *Uwertury* Sowińskiego oraz za *Sonetę termickie*, arcydzieło Moniuszki, w cddaniu którego złożone zostały dowody szczerych usiłowań i pracy dyrektora p. Niedzielskiego. Szczer-gołoccy rozbiór *Sonetów* zamieścił *Czas* przy sposob-ności pierwszego tydzień wykonania. Wspomnieć jesz-cze się godzi, że z koncertem, słuchany był debiut próbny cłowów szkoły Towarzystwa reprezentujących klasę chóru. Młoda ta armia z chrztu bojowego wy-szła zwycięzko i pozwala rokować, że kiedyś stanie się jednym z ważnych filarów Towarzystwa.

Dziś otwartą zostaje szlęgawka Towarzystwa Łyżwiarskiego na stawie wojskowym przy ulicy Kar-melickiej naprzeciw Zakładu Józefów, poses domem p. Mazala.

Jutro w Sali hotelu saskiego koncert pianistki p. Anny Esaj-pow. Większą część pr-gramu zajmują utwory Chopina. Ta wzmianka wystarczy.

Wczoraj umarła tu Katarzyna z Pasewskich Sadowska, wdowa po pułkowniku b. wojsk pol-skich, licząc lat 86.

Dziś zakończył tu życie w 25 roku Jan Stra-zewski, z Lipinek, w powiecie Gorlickim, syn Fran-ciszka i Jadwigi z Łęgowskich Straszewskich.

Donoszą nam że w dniu 15 b. m. zakończył życie w Dzikowie Jan Zaklika b. oficer 10 pułku ni-ów w wojsku polskiem w r. 1831, właściciel dóbr, obywatel powojennie szanowany.

Urządzoną została nadzwyczajna wspólna loto-rya rządowa, dla wsparcia rodzin członków urucho-mionych wspólnej armii i rodzin członków urucho-mionej obrony krajowej. Wygrane wynoszą 226,200 złr., między którymi główne: złr. 60,000, 15,000 i 10,000. Losowanie nastąpi d. 6 marca 1879 r.

Keisgarnia p. Władysława Belszy we Lwowie zostaje zwinąć i książki jej są rozsprzedawane po znizonych cenach.

W Warszawie ujęto bandę rabusiów, z których ośmiu było uzbrojonych nożami, a jeden rewolwerem. W kryjówech ich znaleziono między innymi listy za-stawne na 1500 rubli, pochodzące z niedawnej kradzieży.

Dnia 15 b. m. w nocy umarł w Sachsenhausen p.d Frankfurtem Karol Gutzkow powieściopisarz i dramaturg licząc lat blisko 68. Należał on do tego pocztu pisarzy, który przed niespełna półwiekiem na-zwano „Młode Niemcy“. Wprowadził oni do literatury niemieckiej sceptycyzm i niewiarę za mistrzem swoim Heine, jak tego dowodem pierwsza praca Gutzkowa „Wally“. Należał on do redakcyi lipińskiego czasopi-sa *Für die elegante Welt*. W roku 1868 Gutzkow usiłował sobie życie odebrać, bo też myślał samobój-stwa już w Wally się objawiła. Nie wszystkie dra-mata Gutzkowa utrzymały się na scenie, a niektóre z nich, jak „Richard Savage“, „Uriel Acosta“, „Wzór świętoszka“, znane są i na polskiej scenie. Lepsze prace Gutzkowa odnoszą się do czasu r. 1849 do 1869. Napiisał wtedy powieści: „Rycerz ducha“, „Csa-rownik“. Jako krytyk, był Gutzkow zawistny i sa-drośny wszelkiej sąsiłgi. Narzekał ciągle, że go nie dość uznawano i czczone, nie dość wyrażano. Niemógł on nigdzie długo się trzymać, czy to jako dramaturg teatru drezdeńskiego, czy jako sekretarz Towarzystwa Schillerowego, czy jako redaktor pisma beletrystycznego.

Kiedy dnia 12 b. m. wieczór redaktor dzien-nika katolickiego w Wenecyi *Osservatore Veneto* p. Rabatino wracał z teatru do domu, rucił się nań ja-kiś człowiek i zadał mu dwa pchnięcia nożem w pier-si, ale ponieważ ugodził w pugiłares, przeto lekko go tylko skaleczył. Redaktor również posnał sprawę, który uszedł, lecz ujęto go niebawem. Był to jeden ze składczy druczarni nazwiskiem Rosada.

Z Rostowa nad Donem donoszą *Głosowi* o no-wej, strasznej katastrofie, jaka się wydarzyła na kole-żelaznej Rostowko-Władikaukaskiej. Dnia 11 gru-dnia o godzinie 7 rano, o 12 wiozący za Rostowem w pobliżu stacyi Batojskiej pociąg miedzany osobowo-towarowy zeszedł z toru, stoczył się z nasypu i roz-bił się w gruzy. Według pierwszych, nieupewnionych jeszcze bliższymi szczegółami wiadomości, ma być bar-dzo wiele zabitych podręcznych, w tej Herbie jakiś je-ne-rał i kilku wyższych oficerów wojskowych. Z dwu-dziesiątu kilku wagonów, z których się pociąg składał, pięć salewicie ocalało, reszta rozsypana w druzgij, rów-nie jak lokomotywa, która obiegła, t. j. maszynista, jego pomocnik i palasz smiazdzeni i prawie półwie-tności zostali. Przyczyną wypadku miały być przy-tłakane pokłady pod asny, skutkiem czego przy-na-żyły siębył jęzdzie asny się rozszerzyły i spowod-o-wały zejście pociągu z toru. Miejsce katastrofy przedstawia obraz przerażający. W pierwszym dniu wydobyto z pod stosu gruzów kilkanaście trupów i trzydziestu ośmiu ciężko rannych, z których większa część albo skonała natychmiast, albo jest bez nadziei. Między trupami zdolano rozesać i sądowego przysta-wa w Nowoczerkasku Wołżskiego, urzędnika od akcy-zy Aktimowa, naczelnego lekarza ruchomego szpitale wojskowego Nr. 20 generała Hetza i porucznika krym-skiego pułku piechoty Dinkowa, tudzież dwóch ma-zynistów i palacza pociagowego. Innych nie rozesa-no dotychczas. Roboty około uprzątnięcia gruzów i wydobycia z pod nich ofiar salewicie się rozpoczęły. Rannych odayają natychmiast do szpitali w Rosto-wie. Śledztwo zostało zarządzone.

Wiadomość policyjna: Straż polowa wina przytrzymał: Walentego Paszczyńskiego, za kradzież mięsa u swego majstra; Piotra Dudzika, za kradzież wiktuałów; Adama Kołodziejczyka i Piotra Zwoliń-skiego, za kradzież faszki z oliwą kobiecie wiejskiej na Małym Rynku; Wojciecha Kubistka, za sprzenie wierznie odzieży; za pijaństwo pięć osób.

W policyi złożono: tytoniokę znalezioną na Kam-liersu, przez Karola Ichniewskiego, wyrobnika; książ-kę pod tytułem „Podręcznik geografii powszechnej Kluna“, znalezioną w ulicy akademickiej.

TEATR. We czwartek dnia 18go grudnia. Ko-medy w 5 aktach, Kazimierza Zaleskiego: (Uwie-nczona pierwszą nagrodą na konkursie Lwowskim imie-nia hr. Fredry 1877 r.) *Artykuł 264.* — Początek o godzinie siódmej.

grodzkie na Wołyniu, Podolu i Ukrainie, a nadto zebrał spory zasób żywych tradycyi. W jednym z ostatnich zeszytów *Przewodnika*, opowiada on nam o bliższych czasach i współczesnych ludziach. Przesuwają się tam postacie księdza Stanisława Chołmiewskiego, J. L. Kraszewskiego, Michała Grab-owski, Henryka Rzewuskiego. Stosunek przy-jęźni, który łączył Kraszewskiego z X. Chołmiew-skim, dozwala nam poznać gorące uczucia kato-lickie, jakimi Kraszewski odznaczał się od mło-doci. Pozwolił sobie przytoczyć tutaj ustęp z li-stu naszego powieściopisarza do Chołmiewskiego, jako dowód, że za młodu nieulegał ponętom mo-dnych wówczas filozoficznych mędrkowań:

„Dokonałeś habro — pisze Kraszewski — z na-szymi z XVI w. pisarzami, nazwał nowinkami, i te napijwały do nas pod różnymi kształtami, nie-wiarę i racjonalizm; przyjmując to jak ciekawą no-winkę, jak rzecz modną, wziętą bez zastanowienia; co to jest i do czego doprowadzi? Z temi nowin-kami ciężko tylko z początku swasze. Tak było u nas gdy przychodziła reforma: walka zdawała się w pierwszych chwilach niepodobną, tak zaraziłwie choroba nowinek napadała wszystkich, począwszy od magnatów, Radziwiłłów, Sapiechów, Leszczyń-skich i t. p. A jednak, gdy przeszła tylko pier-wsza chwila, gdy zszedł orok nowości, gdy się wzięto do przpatrzania bliższego prerożnym no-winkom, wszyscy je porzucili, ci sami nawet, co je propagowali najwięcej. Biblię, którą ojciec drukował, syn palił, a Sapieha fundował klasztor i ko-ścioły. Toż zdejmi mi się będzie i z tą nową for-mą, pod którą władza wiekowi objawia się na-gęca — racjonalizm. W początkach lubują sobie wszyscy w panteizm, ale gdy tylko pierwsza zapala gorączka minie, nawrócą się i opatrzą w Biedę.“

Nie mylił się Kraszewski, bo nowinki racjonaliz-mu i hegelianizmu niemieckiego przędko minęły, choć pojawiły się następni inne, pod kształtem liberalizmu, które znowu nie na długo zaczęły gra-sować po umysłach polskich, odwołując od ścieżki jedności ojów naszych z Kościołem.

Z ostatnich zeszytów *Przewodnika*, zaznaczyć nam jeszcze wypadku gruntowną pracę Dra Józefa Kleczyńskiego *Statystyka gospodarstwa gminnego*.

Niedawno mówiliśmy na tem miejscu o dziwnem zjawisku, jakim jest pismo francuskie, poświęcone literaturze słowiańskiej, a wychodzące w Warsza-wie. Wczoraj zdając sprawę z uczy słowiańskiej w Pradze, na cześć najpodniejszego pisarza pol-skiego, poświęciliśmy nacisk na znaczenie i wartość nawiązania tego stosunku wzajemności, w rach-u umysłowym różnych ludów słowiańskich, który od lat kilkudziesiąt osłał skutkiem niechęci, obaw i nieufności, jakie wywołała słusznie polityczna agi-tacya panslawizmu. Dziś znowu przychodzi nam po-wrócić do warszawskiego *Revue Slavs*, wychodzą-cego pod redakcyą p. Fontaine, aby powitać w niej wzorowe tłumaczenia Zygmunta Kraszińskiego. *Revue Slavs*, która pragnie zachować zupełną neu-tralność w sprostach narodowych i zastosować zasa-dę równouprawnienia w zakresie piśmiennictwa, nieprzypadła do smaku publicystom rosyjskim. Jed-nego z nich p. Makuszew, w *Głosie* podniósł obrazę oburzenia, że obok powieści Turgeniewa, sprawo-zdania z ruchu naukowego w całej Słowiańszczyźnie, mieszczą się w *Revue Slavs* także i rzeczy polskie, mianowicie zaś wyjątki z poetów naszych. Oto ob-ja tych uczuć braterskich, o jakich na uczcie dla Żółkowskiego, świeżo zapewniał tłumacz rosyjski Mickiewicza p. Berg. Cęgotko spotyka nas zarzut od pisarzy rosyjskich, że się wylączamy z wspól-ności duchowej ze światem słowiańskim, a gdy

obcy, Francus, podjął myśl pośrednictwa i rozpo-czął wiarankę z kwiatów serwanych na słowiań-skich błoniach, bez względu czy wyrosły na łanach polskich, niwach czeskich, chorwackich, lub na stepach i równinach rosyjskich, a już to zbliżenie da-je popęd nienawisli i zawzięci narodowej, już publi-cystyka rosyjska z włością sobie młodzieńczą namiętnością, przesadą i nietolerancją, podnosi oskar-żenia i podejrzania; już woła, aby wykluczone z tej biesiady słowiańskie poetów i wieszczów zwycię-żonego narodu, może dla tego, że im w poezyi słowiańskiej pierwsze przypada miejsce, że przera-szają potęgą ustnieniami „przyjaciół Moskali“, że oni przeważnie łączą ducha Słowiańszczyzny ze światem europejskim. Wszak są pisma polskie wy-chodzące w Warszawie, które systematycznie obni-żają wartość poetów naszych i listek po listku zry-wają z tego wieńca kwiatów i cierni, natchnieni i boleści poezyi polskiej, aby nas tem prędzej do panslawistycznej doprowadzić niwelacyi.

Cóż kiedy coraz częściej obcy zaczynają się zwracać do nieznaney literatury i czerpać z poetów pol-skich, skoro u nich wshły źródła poezyi. Coraz więcej pojawia się tłumaczeń obcych. *Revue slavs* przynosi nam spora wiazankę. Po wzorowym pre-kladzie *Masepy* Słowackiego i bibliografii poety przez p. Juliusza Mien, o którym już dawniej wspo-minaliśmy — spotykamy znów *tyciorcy* Zygmunta Kraszińskiego. Biografia Kraszińskiego — kiedyż ją nieś będzimy, kiedyż przedstawiam nam się w całej niezgłębionej potędze ten duch olbrzymi i kiedyż odchodził się zasłony, co zakrywały jego żywot. Do-tąd mamy tylko epizody, tylko niektóre wskazówki i cępciewo tylko sądy, tylko, że użyjemy wyraże-nia p. Szujskiego, Profil Kraszińskiego. Przedsta-wia go nam Klaczko w *Poste anonyms*, Stanisław Tarnowski w rozbiorsze kilku dzieł. Kiedyś powsta-

nie godny tego wieszcz-myslicielca pomnik, kto go wzniesie z cła?

Biograf francuski p. Sylvre Granville skorzystał z wielu rozpraw, krytyk i notat rozroznych o Kraszińskim, ale dołożył także własnej badawczej pracy, zagłębił się w tajniki jego myśli i natchnień, korzystał z listów poety, może zebrał coś z opo-wiadań, odgadł niejedno i złożył całość, która dla nas nie może być wystarczająca, ale która obym dozwolił zronzić poetę. Wielka tu delikatność pędła, który umie chwycić podobieństwo, choć musi rzucić zasłonę na to, co było treścią tego ducha, głownie zamieniem tej postaci.

Zyciorcy przeplatany analizą dzieł, cytatai z li-stów, przekładem kilku urwyków poezyi.

A najtrudniejsze tu podjęte, jak wstęp do Przed-siwiu; jak ów wspaniały wiersz poświętny, drukowa-ny najpierw w *Czasie* w roku przeszłym w zbior-zie wierszy *Moja Beatrice*. Oto pierwsza strofka w przekładzie:

„*Vous Vous defier, pure esprit de l'espace
O Vous! qui gouverner les etoiles des cieux
Dont le front des douleurs, n'a point porté la
Trace
Car moins seriein que vous, moi, je suis plus
heureux!*“

Jest to wyzew natchnienia, śpiew tryumfalny namiętności duchowej, co przecięga aniołów poloty. Nie mógł on zachować w odlewie francuskim tej siły, jaką ma w polskim oryginalnie, ale może dać miare, jak do tego oryginału zbliża się tłumacz.

Nieboska Komedy ma nie po raz pierwszy jest ko-mentowaną, tłumaczoną i naśladowaną w obcych językach. Wiadomo, że po angielsku pojawił się równocześnie poemat głównym pomysłem nader do

niej zbliżony, choć niedorównujący jej ani w części. *Nieboska Komedy* ma dwie strony, którymi nalezy do komopolitycznego świata, zwłaszcza zaś do naszego stulecia. Dramat osobisty, którego bohaterem Mąd nie jest wyłącznie polskim, przeciwnie jest w nim odbicie tych burz wewnętrznych, jakie wy-rzadzał wiek rozbrotu między ideałem a rzeczywisto-ścią. Wieszczcie prawdziwa walka ta, prawdzi-wa jest jeszcze w naszej epoce. Lecz jakżeż potę-żona stała, jaką mierzca poeta polski ten rozłam ducha. Porównajmy pierwszą część *Nieboskiej Ko-medyi* ze wszystkimi, co literatura współczesna wyda-ła najznajdszego o tej nieskończonoci, o mam-śródach i pokusach ideału, o walkach wewnętrznych. Jakżeż poziomym wyda nam się wstęp Musseta do *Confessions d'un enfant du siecle*, sam Manfred Byrona zblednie wobec dyalogu prozą hrabiego Henryka z żoną. A cóż dopiero cęczę drugą, walka na okopach Stei Trójcy i dyalogi z Pankracym. Wszak to niepolskie ale ogólnie-europejskie — a jed-nak nigdzie nie, oby choć w części dosięgło tych wyżyn.

Co większa dla tłumacza trudnością czy wiersz Kraszińskiego, czy tego jeszcze wznioślejsza proza? Choć prostym jest ten dyalog *Komedy Niebo-skiej*, z jego siły, z jego namaszczenia niejedno w przekładzie musiałoby być uronione.

W tym samym reszycie *Revue slavs* spotykamy tłumaczenia piękne poematu Gustawa Zielińskiego *Kirgis* przez p. Mien. Dodawać niepotrzebujemy, że kto tak świetnie pokonał trudności poezyi Sło-wackiego, dla tego *Kirgis* był już tylko zabawką.

Wyszedł tom Iszy 4-tomowego dzieła p. t.: **Historia pierwotna Polski** przez Juliana Bartoszewicza...

Doskonali agronom Galicyanin, z najlepszymi poleceniami, poszukuje posady...

HANDEL J. Nowakowskiej róg ulicy Brackiej, Rynek...

Litografia M. SALBA w KRAKOWIE poleca *Pilny Wąjtowny*

Litografia M. SALBA w KRAKOWIE poleca

Bardzo ważne dla Szanownych PP. właścicieli gorzelni, piekarni, cukierni i t. d.

Drożdże prasowane z fabryki PP. Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu...

TAMAR INDIEN GRILLON cukierki z owocami rozważającymi...

Bez bólu i bez wstrząsania, bez lekarstw przeszkadzających...

Dr. Hartmann, członek lekarskiego wydziału, w Wiedniu, Stadt, ergelgasse 11.

Bez bólu i bez wstrząsania, bez lekarstw przeszkadzających...

Jana Hoffa jedynie prawdziwe i pierwsze CUKIERKI PIERSIOWE z WYCIĄGU SŁODOWEGO.

Jana Hoffa cukierki piersiowe z wyciągu słodowego są przy osłabieniu kaszlu nader zbawienne...

Od bliskiej śmierci uratowałem zapomoc Hoffa wyciągu słodowego osobę cierpiącą na płucach...

W dolegliwościach żołądka,

braku trawienia, dolegliwościach dolnych części ciała, hemoroidach...

Tran rybi biały z Bergen prawdziwy z Bergen z przyjemnym smakiem...

E. Scheringa esencja pepsynowa (płyn ułatwiający trawienie)...

Scheringa Zielona apteka w Berlinie N. Chaussee-Str. 21 (Wittich & Benckendorf).

PARFUMERIE ORIZA DE L. LEGRAND Dostawca Rosyjskiego Cesarzowskiego Dworu. ORIZA LACTÉ LOTION ÉMULSIVE...

Apteka „zum heil. Leopold“ w Wiedniu Stadt, ecke der Planken- u. Spiegelgasse

FILIPA NEUSTEINA poleca Stan. Publiczności szereg środków rzeczywiście skutujących i toaletowych...

Ogłoszenie.

Ułożone przez Wydział Rady powiatowej budżety na r. 1879 na potrzeby Rady powiatowej...

Masło śmietankowe. Odpowiadając na liczne zapytania oświadczam, że moje gospodarstwo nabawiło się...

Herbata J. H. CZACZKES Rum w Brodach w Galicyi...

Herbata J. H. CZACZKES Rum w Brodach w Galicyi...

Herbata J. H. CZACZKES Rum w Brodach w Galicyi...

Herbata J. H. CZACZKES Rum w Brodach w Galicyi...

Bielisna dla mężczyzn i panów płótna, prawdziwe adamaszkowe obrusy serwety i ręczniki

dobrze i najtaniej w dawnym wiedeńskim składzie „zur Elisabethbrücke“...

Skład w Krakowie, w Rynku, róg ulicy św. Jana Dawna sława naszej firmy uwalnia nas od wszelkiego wychwalania...

Skład w Wiedniu w Wiedniu fabryka w Tryście I. Spiegelgasse 11. I. Gottweihgasse 1. Corso 607.

Cennik. planina na ramieniu z r. 2-80 do 3-80. Koszule w lepszym gatunku z haftem...

Z JAPONII

otrzymaliśmy w tych dniach znowu świeżo przesyłkę wspaniałych nowości towarów...

J. PSERHOFER aptekarz w Wiedniu, Singerstr. Nr. 15 „zum gold. Reichsapfel“

poleca Szanownym czytelnikom poniżej wymienione, wszystkie po długoletnim doświadczeniu...

AKUSTIKON (ESENCJA DO USZÓW) 1 flakon 1 zhr. w. a. Esencja ta utrzymuje uche zawsze ciepłe i wilgotne...

Ogłoszenie.

C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach przyjmie bezwzględnie dwóch zdolnych z manipulacją sądowną obeznanych pisarzy. — Miesięczne wynagrodzenie dla każdego z osobna 25 zlr., które w razie zdolności pisarza do 30 zlr. miesięcznie podwyższone zostanie. (2997-2-3)

Wina węgierskie, Wina stołowe austriackie, Wina francuskie, Wina reńskie, Wina szampańskie (2999-2-3)

JULIUSZA GROSSEGO w Pałacu Spiskim.

Do restauracji mojej

przy ulicy Floryjańskiej, „pod Różą“ sprowadziłem dobrego kuchnia mistrza, którego dłuższy czas pracował w pierwszych domach pracowników, a pewny będąc w swojej sztuce przyrządzania nowo świeżych potraw, starać się będzie Szanowną Publiczność zadowolony, za co podpisany zaręczyć może.

Wszelkie obstatunki, jak w domu tak za domem, starannie wykonane będą (2942-2-3)

Antoni Tomecki.

Dr. OHABLE alica Virjeana, Nr. 55, w Paryżu.

DEPURATIF SANG Syrop ten leczy krosty, plizacje, wyskoki, aliatyczne, czyści krew. (2545-7-1)

POMADA przeciw blazajom i wyskokom. KAPIELE MINERALNE przeciw słabościom maskórnym.

PLUS DE COPAHU SYROP z CYTRYNIANU ZELAZA leczy gonoreje, utraty nasienia i upływy białe.

Dotychczas jest prospekt w polskim języku. We Lwowie u pana Kaliksta Krzyżanowskiego, obok Brygidki.

FAYARD & BLAIN

przeciw gościowi, niezytom, bólowi, ranom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (1553-82)

Nieprzemakalne menżykowy i płaszcz

z kapturami paklajowe z wady owocowej i pięknych materyj paklajowych, w naturalnej kolorze brunatnym i szarym:

Lekki płaszcz na deszcz... zlr. 7-10

Gruby płaszcz myśliwski lub podróżny... 18-

Ciepły i dobrzy wiatowany menżykowy z dobrego pekłaku fabrycznego... 16-

Takiż z najlepszej materyi myśliwskiej... zlr. 20 do 22

Surduty pekłak we... 12 „ 18

Gustowne i bardzo praktyczne palietki damskie lub menżykowy... 12 „ 20

Wszelkie gatunki nieprzemakalnych sycyjskich fabrycznych i chłopskich palietków w różnych kolorach i rodzajach, na metry lub w dowolnych gotowych sukniach wozysła za zaliczką należytości. (2906-5-)

Jan Günzberg, handel towarów sukienych w Gracu w Styryi.

Dr. Fryd. Lengla balsam brzozowy

szkłada z wywaru z korzeni i kory drzewa brzozy, w których jest wiele cennych substancji... (2467-6-6)

roślinna emalia piękności nabiera ją wkrótce ślasiącej białosci i potęczenia z najpiękniejszą gładkością i delikatnością. Po każdorazowym użyciu odpada prawie niezauważalnie z cery, przez co bardzo wiele osób uwolnionych zostało zapełnienia wszelkich zastarzałych cieryn skórnymi jak: opalenia od słońca, piegów, blizn z opszw, węgłów, wyprysków, wyrzutu, nienaturalnej czerwoności twarzy i nosa, niedrowej cery, liszajów i t. p. Prócz tego cera nabiera w każdej porze roku podobną do aksamitu białoci i gładkości, która jest potrzebna do zupełnie pięknej cery, co się zachowuje nawet do późnego wieku.

Stożek z opisem użycia kosztuje 1 zlr. 50. Do nabycia we Lwowie u p. Zygma. Ruckera, apteka pod srebrnym orłem, ul. Krakowska, w Czerniowcach u p. J. Golichowskiego apt. Główny skład rozsyłkowy dla Austrii i Węgier utrzymuje W. Han w Wiedniu. (2447-35-50)

NA GWIAZDKĘ!!

NAKLADEM KSIĘGARNI Gebethnera i Wolffa w Warszawie

wyszły z druku następujące nowe dzieła dla młodzieży! Przygody podróżnika i myśliwego w Afryce zachodniej, przystępnie opowiedziane przez Pawła du Schalliu, przełożył A. Wrzesniowski, z 4 rycinami kolorow. 2 zlr. Obrazki dzieciowe dla młodzieży przez Teresę Jadwigę, z 6 rycinami Juliusza Kossaka, kartonów 2 zlr. Ferwana siostra przez Mayne Heida, przekład z francuskiego P. S., z 7 rycinami, kartonów. 1 zlr. 65 cent. Wspomnienia wygnanki przez Paulinę Kraków. Wydanie cawarte z 6 rycinami, kartonów. 1 zlr. 50 c. Wzór doskonałej chrześcianki w tegoczesnym świecie żyjącej, czyli żywot Margarii Brun-Gravel zmiajej w Rzymie w r. 1840, po włosku napisał O. Ventura de Raulica, a na polski przełożył X. Krakop kapucyn. Wydanie drugie. 1 zlr. 50 cent.

Powyższe dzieła znajdują się na składzie głównym w księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie i są do nabycia we wsz. stkich księgarskich miejscowych i na prowincyi.

wyprzedaż

We fabryce towarów kózkowych Ignacego Rajala w Krakowie, w Ryńku głównym, linia A. B. 35, rozpoczęła się w poniedziałek 16 grudnia sprzedaż partyi wysortowanych, jeszcze bardzo pięknych i doskonale zrobionych, pikowanych kolder tybetowych, jedwabnych i flanelowych itp., kózek dla lalek, wózekków, różnych torb ręcznych i podróżnych, odpowiednich na podarunki gwiazdkowe i noworoczne po bardzo zniżonych stałych cenach. (2990-3-8)

ZMIANA LOKALU. Istniejąca przeszło od 10ciu lat w Wiedniu, Kolowratring, fabryka towarów siodlarskich i rymarskich znajduje się obecnie: VII. Bezirk, Mariahilfer-Hauptstrasse 29 w budynku c. k. Stifts-Caserno. Podpisany poleca swój wielki skład angielsk. siodel męskich i damskich, ang. i węg. szorów dla koni, kompletnych przyborów dla koni oficerskich, maszek na oczy i kociołków dla koni, i lasek, następnie dworków i dzwoneczków do sań i t. d. i t. d. (2798-6-6) Z wysokim szacunkiem Fryderyk Griess junior. Ilustrowane cenniki darmo i o. latnie.

O. różce wszelkich towarów kolonialnych, win i innych artykułów

Handel Stanisława Feintucha istniejący od lat 25 iu w tem samym miejscu w Krakowie, Rynek „Szara kamienica“ poleca:

prawdziwą chińską (gdyż bywa i fałszowana) w paczkach 1/4, 1/2 i cało funtowych wagi wiedeńskiej (56 gramów) po zlr. 2, 3 i 4.

prawdziwą karawanową ze składu Braci K. i S. Popow w Moskwie (na podstawie certyfikatu przez tychże mi wydanej) w oryginalnych paczkach 1/4, 1/2 i cało funtowych wagi rosyjskiej.

NB. Biorącym 5 funtów czy to Chińskiej czy karawanowej Herbaty na raz, dodany będzie bezpłatny rabat w stosunku 10% czyli 1/2 funta, a wszelkie zamówienia na towary lub Herbatę franco na miejsce kolejaj lub pocztą natychmiast za zaliczką uskutecznione zostaną. (2816-5-6)

DZIECI OIESZCIE SIĘ!

Kto chce sprawić swoim dzieciom wielką radość, niechaj kupi nasz ogólnie lubiany !! Bazar gwiazdkowy !! za niesłychanie tanią cenę tylko 4 zlr. 65 cent. w. a. za co otrzyma następujących 87 sztuk najnow. francuz. zabawek stołowych dla chłopców i dziewcząt każdego wieku, mianowicie: 1 paręsiak talerzyk rozmalowany bardzo zabawny i pięknie dekorowany. 1 skrzynekczka czarodziejka zawierająca baszę ohoącego uciec. 1 św. Mikołaj bardzo efektowny, zarazem bombonierka. 25 ślicznych dekoracyj na drzewka, calkiem nowych. 1 piano eleg. i pięk. lub nowo wynaleziony metalofon, na którym nawet małe dzieci grać mogą. 1 komiczny mechaniczny chińczyk wiecznie pracujący. 25 ślicznych lichtarzyków na drzewko. 1 japoński kłosa przedstawiający ruchomego śpiewającego kolibri. 1 sztuczny pajac wyprawiający dźwięki. 1 diabeł leśny pokazujący na zwołanie język. 25 kolorowych świeczek iluminacyjnych. 1 lalka w powoźcie gustownie ubrana, ruszająca się podczas wozania. 1 starorzyska karetka z koniem. 2 pudełka z dobrmi rzeczami dla chłopców i dziewcząt wszelkiego wieku. 87 sztuk. Wszystkie te wymienione oryg. francuz. zabawki razem 87 szt. kosztują tylko 4 zlr. 65 cent. ADRES: Premier Depot de Vienne Wien, Heinrichshof, Magazine 8-9. Zamówienia z prowincyi wykonane będą za zaliczką.

Pierwsza nagroda 3 złote medale. Nagroda odznaczenia przez c. k. rząd wylęc. próbowana, jedynie w wypróbowane, jednynie wylęc. za dobre uznanie. Ochrony przed przeciagom powietrza do okien i drzwi, które z powodu niezrównanej doskonałości, jakoteż w uznaniu wybornej wlosności i tanioci przez szpidołz wysław przemyсловых wszystkich narodów 1 slyom i 3 wielkimi erbeniami medalami odznaczone zostały. Prócz tego umal Jego Ces. Most Cesars Aleksander rozsyłki za stosowane, odznaczę mnie est. ros. slyom medalem zaslugi do noszenia przy orderze S. Stanisława. Ochrony te przeciw przeciagom powietrza są wyrabiane z bawelny, obciagnięte lakierem (w białym czerwono-brunatnym i dębowym kolorze) według barwy pokostowanego okna. Przewyżają one wszystkie dotychczas używane, gdyż każdy choć najmniejszy przeciag powietrza, zostaje omiunętym, a drzwi i okna może każdy według upodobania otworzyć. Przyrząd jest tak łatwy, że każdy sam może go zastosować. — Cena za cylindry do okien białe za metra 5 cent, czerwono-brunat i dębowe 6 c.; do drzwi białe 7 1/2, i 13 c., czerwono-brunat i dęb. 19 i 14 c. Na okno średniej wlosności wystarczy zakupić najwyżej za 50 cent. Zamówienia z prowincyi tak częściowo jakoteż hurtownie wykonywają się jak najspieszniej, a przy zamówieniu uprasza się podać dokładnie ilość okien i drzwi, poczem przysłać będzie odpowiednio potrzeba. Do każdej przesyłki dołącza się zawsze opis użycia. (2467-11-11) Wiedeń, Kolowratring Nr. 15 c. k. nadworny skład fabryczny Ochrona przeciw zaziębieniu. Nadzwyczajna oszczędność paliwa. J. Popelarz, c. k. nadw. dostawca ochrony przed przeciagom powietrza.

Z dniem 1 lipca r. b. zaczęło na nowo wychodzić w Warszawie od roku zawieszono czasopismo pod t. tuł-m

PRZYRODA I PRZEMYSŁ

Tygodnik popularno-naukowy pod redakcją

Dra Karola Jurkiewicza profesora cesarskiego warszawskiego Uniwersytetu.

Prenumerata wynosi: w KRAKOWIE i z przesyłką pocztową rocznie 12 zlr., półrocznie 6 zlr., kwartalnie 3 zlr.

SKŁAD GŁÓWNY I EKSPEDYCYA w księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie. Ostatni numer tego pisma może księgarnia wysłać na żądanie bezpłatnie na okaz. (2822-3-3)

Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółki zarejestrowanej z nieogran. odpowiedzialnością“ przy ulicy św. Jana w domu pod Nr. 305 urzędująca, zawiadamia strony interesowane, że jak dawniej tak i nadal

- a) eskontuje weksle swoich Członków, (2983-2-8) b) przyjmuje od Członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nie należących do Towarzystwa wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący jako oszczędność i na takowe wydaje książeczki wkładowe. Od kwot złożonych oblicza procent od daty ich ułożenia aż do daty podniesienia, a mianowicie: 1) z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem Siedm od sta rocznie, 2) z krótszem wypowiedzeniem sześć od sta rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

od 200 zlr. do 500 zlr. za 10-dniowem wypowiedzeniem,	do 200 zlr. w. a. bez wypowiedzenia,
od 500 „ „ 1,000 „ „ 15 „ „ „	od 1,000 „ „ 2,000 „ „ 30 „ „ „
od 1,000 „ „ 2,000 „ „ 40 „ „ „	od 2,000 „ „ 3,000 „ „ 60 „ „ „
od 2,000 „ „ 3,000 „ „ 60 „ „ „	od 3,000 „ „ 6,000 „ „ 75 „ „ „
od 3,000 „ „ 6,000 „ „ 75 „ „ „	od 6,000 „ „ 10,000 „ „ 75 „ „ „

Kraków dnia 14 grudnia 1878 r.

Dyrektorowie: Józef Kiciński. Adam Bróg Milaszewski. Władysław Rozwadowski.

Proszę nie przeoczyć!

Wszędzie 3 zlr., u mnie 1 zlr. 65 c. Dla dziewcząt. Grupy. Dla chłopców.

- Grupa za 1 zlr. 65 c. 1 kuchenka w pudełku, 1 urządzenie pokoju, 1 piękna lalka krzyżaczka, 1 mały sgrabny satuczyk, 1 ryczące zwierzę, 1 książka obrazkowa śliczna, 1 koszyczek ręczny bardzo trwały, 1 pudełko magnetycznych zwierząt, 1 wał grzechotnik pelający, 1 diabeł skaczący, 1 owoco z muzyką.
- Grupa za 1 zlr. 65 c. 1 piękna trąbka metalowa, 1 piękna książka obrazkowa, 1 cygaro z muzyką, 1 harmonika, 1 białych skórzany, 1 koł i powój, 1 gra w kregle z kulami, 1 pudełko żołnierszy, 1 zegarek z lańcuszkiem, 1 gumniastek (ozdwojek kauczkowy), 1 pneumatyczny pistolet.

Wszędzie 5 zlr., u mnie 2 zlr.

- Grupa za 2 zlr. 1 śliczna krawatka jedwabna najmłodniejsza, 1 piękny paluszek skórzany, 1 piękny wachlarz bardzo modny, 1 garnitur, brosza, kulczyk i medalion, 1 bardzo piękna kasetka, 1 gustowna poduszeczka na szpilki, 100 pięknych angielskich igiel, 1 piękna papetera z papierem i kopertami z monogramem, 1 piękna neceserka do robótek, 1 śliczna torebka ręczna, 1 igielniczka czarodziejka, 1 maszynka do przewlekania igiel, 1 gra towarzyska.
- Grupa za 2 zlr. 1 wspaniały garnitur guziczków do koszul, 1 piękny paluszek, 1 piękne notatki, 1 reisinger szkolny, 1 aparat do rysunku kompletny, 1 papetera z papierem i kopertami z monogramem, 1 kalamaz kieszonkowy, 1 młoda krawatka jedwabna, 1 olówek rewolwerowy, 1 ładny dobry szaryk, 1 pudełko z farbami wodnymi, 1 piękna harmonia rżenna, 1 flet bardzo melodyjny, 1 gra dronków z pysznymi tonami.

Nowość! Przedmioty żartobliwe i humorystyczne!

Człowiek czarodziej także człowiek orkiestrowy zwany, z muzycznym towarzyszem, z opisem użycia 80 c.; czarodziejka mistyczna cygaro-ka zawierająca 4 wyborne cygara, sztuka czarodziejka 80 c.; dama sercowa 40 c.; czarodziejcy mężczyźni, sztuka zrobienia z jednego mężczyzny czterech 30 c.; karty na komendę, motna z nimi robić najciekawsze sztuki, składają się z 32 kart czarodziejskich w pudełku, talia 90 c.; iusterk mistyfikacyjne gustowne w pudełku, posiada to drzewa wlosność, że patrząc wed przedstawia się człowiek starszy o 30 lat, bardzo zabawne 1 zlr.; 1 wielki gwędź do przebijania przez palec, straszna sztuka, 2 gwędźnie 60 cent.; ptak latający po pokoju z werkiem do naciągania, zadziwiający podarunek dla dżiawty 1 zlr.; modny świat damski 60 cent. Ilustrowane wiedeńskie zagadki żartobliwe, jeden cały zbiór, piękny, z kluczem, każda sztuka coś innego, cała zabawka tylko 1 zlr. Karty przeoczyste, zbiór 3 zlr. 1 album czarodziejki zawierające 3375 fotografii politycznych osobistości z powaźniami i wesołymi fizyonomiami, nowość, kosztuje tylko 80 c. Żartobliwe cygaronki z bardzo komicznymi figurkami, które podczas palenia zabawnie skaczą, tak, że trzeba się śmiać do rozpadu tylko 80 c.

Do nabycia za zaliczką. Nieodpowiedni towar będzie natychmiast wymieniony. Za opakowanie nie się nie należy. (2963-2-2)

Galanteriewaarenhaus w Wiedniu, II., Rothenstergasse Nr. 20 w Wiedniu.

1go grudnia 1878 r. w seryi wyciągnięte

cesar. król. austriackie 1839 roku losy państwowe które 1 marca 1879 r. muszą być wyciągnięte z wygraniemi. 1 połowka piątki... 100 1 pół. piątki z wyl. najmn. wygr. zlr. 60 1 ćwierć piątki... 54 1 ćwierć piątki... 35 1 dziesiątka... 28 1 dziesiątka... 14 1 dwudziestka... 12 1 dwudziestka... 8 Ostateczne ciągnięcie wygranych z wygraniemi ogółem przeszło dziewięć milionów reńskich. (2962-3-4) Główna wygrana 315,000 zlr.! Powyższe udziały mogą być sprowadzone po trójsemaj cenie w 3ch równych spłatach miesięczn. Wyciągnięte 1839 losy seryjne, całe i piątki kupują i sprzedają po najlep. cenie Nyltray & Co, Budapest, Waitznergasse 27.

F. J. Demmer w Krakowie

poleca broń swoją powszechnie znaną z dokładności strzału i wyrobu według najnowszych systemów. Dubeltówki Lancaster od zlr. 35 do 400 Dubeltówki Lefauchoux „ „ 26 „ 100 Dubeltówki kapłowe „ „ 12 „ 60 Pojedynci kapłowe „ „ 7 „ 20 Rewolwery odtłocowe „ „ 6 „ 90 Krucice pojedyncze „ „ 1 „ 6 Krucice podwójne „ „ 2 „ 10 Pistolety tarczowe „ „ 45 „ 100 Pistolety Floberta „ „ 7 „ 30 Stuteo Floberta „ „ 14 „ 40 Używaną broń mieniam lub przerabiam. Kompletne cenniki franco. (167-15-)

PODABEK NA GWIAZDKĘ.

Praktyczny — piękny — tani. Z kłepaj daj, jakowal, Trwała i bardzo gustowna.



Podział na 15 kilogramów i 26 wiedeńskich funtów sztuka po 8 zlr. dostarcza ces. król. fabryka wag pomostowych C. SCHNEIDER & SÖHNE w Wiedniu Kärntnering 1. (3773-12-14) Ilustrowane katalogi darmo.

TOWARY GUMOWE

wszelkiego rodzaju ro. 37 a za zaliczką (3445-156-)

J. H. Schmiedler, fabryka gumy w Wiedniu, Neubaub, Stiflgasse Nr. 19.

C. k. k. wyl. uprzyw. Dr. Johna Browna

pomada roślinna odświeżająca i konserwująca włosy.

Jedyni pewny, środek, wolny od wszelkich szkodliwych działających pierwiastków dla przywrócenia pierwotnej naturalnej barwy włosów, na które działają osydlające i przeskądza ich wypadaniu. Mały stożek po 1 zlr. duży stożek po 2 zlr. Główny skład dla Austrii, Węgier w Wiedniu: apteka „zum heil. Leopold“ Plankengasse 6. Skład w Krakowie u p. W. Redyka, aptekarza. (2557-7-12)

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA AUX VIOLETTES DE PARME ED. PINAUD

Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME Essencja dla chustek..... AUX VIOLETTES DE PARME Tęka..... AUX VIOLETTES DE PARME Woda toaletowa..... AUX VIOLETTES DE PARME Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME Puder ryżowy..... AUX VIOLETTES DE PARME Kosmetyk..... AUX VIOLETTES DE PARME 37, Boulevard de Strasbourg, 37. (3264-11-)

Sluchajcie! Dzielcie się! Patrzcie!

Dlatego gośmy, szperamy do Biza, Boć za oglądanie nie się nie płaci. Za 2 zlr. w. a. kompletne ubranie zimowe dla mężczyzny lub kobiet z trwałe zrobionej wełny, składające się z kaptanka, kaletonów, par wiatowanych rakietek zimowych, par skarpetek lub ponożoch frtrycznych, par mitynek i pięknej chustki na szyję (nieśladowane jedwabiu) wszystko to razem kosztuje tylko 2 zlr. w. a. 3 zlr. 95 c. w. a. nowe rewolwery Lefauchoux o sześciu strzałach. Tylko 3 zlr. w. a. cały garnitur do pianina, składający się z ślicznego metalowego garbitu do pianina, 2 lichtarzy, przyłeczka, wytereczka pier, 100 ang. gumowanych kopert, 25 trzonków do pier, 25 okłówek i 120 dobrych pier stalowych Kulna; wszystko to razem sprzedaje podpisana firma tylko za 3 zlr. w. a. (2653-4-6)

Antoni Rix w Wiedniu, Praterstrasse 16.



Najlepsze papiery listowe i koperty

z wydrukowaniem nazwiskiem lub monogramem nabyć można po następujących tanich cenach: 1000 listów 40, z drukowaną firmą, wraz z 1000 est. odpowiedniami szrami lub złotymi kopertami... zlr. 9-11 1000 takichże grubszych i piękniejszych... „ 11-12 1 gust. pudełko piękny papieru list. z kopertami z gumow. kolor. monogramem... 90 1 gustowne pudełko ślicz. kolor. papieru i kopert z monogramem... 1-20 100 biletów wycytowych od 40 c. do 1-50 1000 rachunków 40 z wydrukowaną firmą... 8-10 1000 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4-50 1 uniwersalny kalendarz szczególnie przydatny dla adwokatów i notaryuszów... 75 Przy większych nakładach odpowiednio taniej. Rosyjski przy drukach za nadaniem swety, a przy innych artykułach za zaliczką. (2866-3-3) Adres: Papier-Confection u. Drucksort-Verendungs-Depot. Wien I. Wolfengasse 3

Karola Trentlera de Traubenberg jako w rocznicę śmierci Nabożeństwo żałobne w kościele OO. Kapucynów w piątek dnia 20 grudnia b. r. o godzinie 10ej na które poszła córka Krawych i Znajomych zaprasza.

RODZINA (8032) złożona z rodziców i ośmiorga dzieci, wakatke rozmaitych niebezpieczeństw zostająca w nędzy, poleca się miłośnikom dobroczynnych osób. Datki nadesłane dla niej przyjmie Zarząd Drukarni „Czasu“.

Księgarnia D.E. Friedleina w Krakowie Rynek L. 11 otrzymała Almanach de Gotha 1879. Przytom poleca się z wyborem KALENDARZY polskich i zagranicznych.

Na Gwiazdkę! Wina Trybunskiego Ruchoe kolorowe abecadko ułatwiająca i urozmaicająca naukę czytania i poznawania liter, mogące też służyć za bardzo pożyteczną i przyjemną rozrywkę dla dzieci nieco już starszych.

Na wigilię na drzewko różne ozdobne pierniki salonowe w przekach po 40, 30 i 20 c. Placek królewski przekładany 1 zhr. 50 c.

Nakładem Juliusza Wildta w Krakowie wyszedł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach Zbiór najzupełniejszych koledzki i młodzieńcze pieśni adwentowych, poetycznych i wielkonośnych z towarzyszeniem fortepianu lub organów ułożony pr. W. Riehlinga. — Cena 80 c.

OGŁOSZENIE Życzę sobie nabyć do stępu siarano koniuczyny czerwonej zupełnie czystej „bez kamianki“

Pooląg do płaństwa LESNICZY uzdolniony, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady od 1 stycznia 1879 r.

LYZWY systemów holenderskich, angielskich i niemieckich, oraz prawdziwe amerykańskie „Acme Club“ Halifax po bardzo niskich cenach poleca Andrzej Schultz w Krakowie, w Rynek pod Nr. 28.

SERY LIMBURSKIE dostać można każdego czasu w Orlinach, poczta w miejsc. Przesyłki w cegiełkach na wagę, poczta lub koleją żelazną.

Sok styryjski ziołowy dla cierpiących na piersi. Ostrzeżenie przeciw jego naśladowaniu!!!

SWIEZE Śliwki francuskie duże i mniejsze, Śliwki tureckie, Ser ementhalski, Brunelki, Migdały francuskie, Orzechy greckie, Rodzenki sułtańskie, Daktyle marokańskie, Musztardę kremską

Przy ulicy Sławkowskiej pod L. 272, na dole od frontu, przyjmując krawieczyznę damską po cenach przystępnych

Łakocie z ryb. Opłacie rozsyłam do każdej stacyi pocztowej w Austrii-Węgrzech za talczką pocztową: roszyjskie sardynki bezułka 5 kilo 1 zhr. 70 c.

KATARY, GRYPY, KOŁKUSZ, ZAPALENIE PIERSI I DYCHAWEK. PASTA I SIROP piersiowy NAPÉ z Arabii P. Delangrenier w Paryżu.

Porządki Sehefische Ostr. & S. Singer in Linz (Genui).

Jako adiunkt gospodarczy lub zarządca poszukuje od 1 stycznia 1879 r. pewien młody człowiek posady. Tenże liczy 21 lat i posiada znajomość języka polskiego i niemieckiego w piśmie i mowie.

Ważne dla Pań Gospodyń domu. Zaszczycony w zeszłym roku licznymi zamówieniami na STAUCLÉ na święta Bżęg: Narodzenia przez Szanowne Panie, czuję się być zobowiązany użyć podziękowanie, polecając się również i teraz takowym względem, rzucając za sumienne i smaczne wykonanie.

50 wołów upasionych jest do sprzedania w Czudcu pod Rzeszowem. Interesowani raczą się zgłosić do Zarządu Dóbr Czudcu poczta w miejscu.

Ustanowiła dotychczas Eau de Vie de Lavande ambrée (woda lawandowa). Najlepszy środek do kąpieli w porannej i wieczornej, w czasie choroby, korytarzach, szafkach itp. p. unajmniej jako jakiegoś aktywnego, uspokajającego środka omyślenia powietrza i napałania powietrza.

Zi. reński w. a. 200,000 podarek na święta i Nowy rok objęty przez fabrykę płócien i wypraw towarów białych A. Strauss w Wiedniu, Rottenturmstrasse 21.

Perkale białe Szirtingi, Shifony itp. w rozlicznych gatunkach — w sztukach począwszy od 20% c. za metr (12 1/2 cent. łokieć polski) — oraz Podszyty bawelniany do krawieczyzny damskiej i męskiej, mianowicie: Szirtingi kolorowe w sztukach od 17 cent. za metr (11 c. za łokieć polski)

W. Bojarski zegarmistrz w Krakowie przy ul. Grodzkiej, poleca Szan. Publiczności swój zakład zaopatrzony w znaczny dobór: Zegarków złotych kieszon. damskich od zhr. 25 i wyżej Remontarów „ 45 „ Zegarków „ „ męskich „ 40 „ Remontarów „ „ 50 „

Pewna znaczna fabryka ulotnych olejków i esencji w Berlinie poszukuje dla Krakowa zdolnego ZASTĘPCY pod korzystnymi warunkami. Pierwszeństwo znajduje tacy ofiarę, którzy są obeszni z tą gałęzią i są już znani z krakowskimi destylatorami i kupcami.

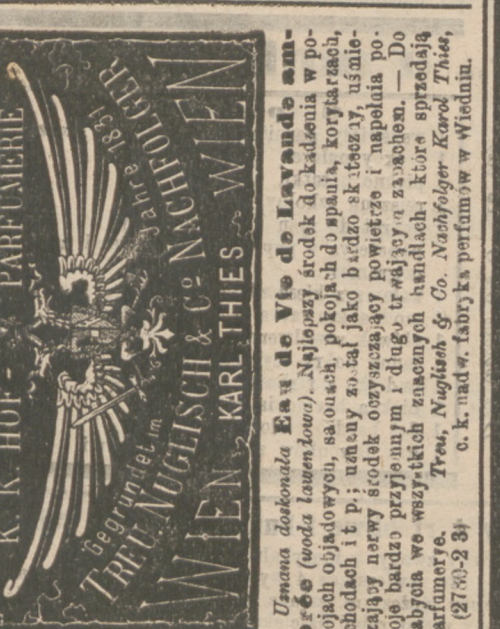
Ces. król. uprzyw. FABRYKA BIELIZNY I PŁÓCIEN Weldler & Budio nadworni dostawcy. Główny skład: w Wiedniu I. Tuchlauben 18.

przy zamówieniu 300,000 gminy w Wiedniu główna wygrana zhr. 200,000 50 „ 150,000 75 „ 100,000 100 „ oryginalny los m. Medyolanu „ 100,000 los m. Wenecji „ 100,000

Henryka Schwarza w Krakowie po cenach fabrycznych. (2600-8-8) Artykuły powyższe sprzedają się również czystkowo na metry. Braola Etrich w Brannau.

Winięz mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 19 b. m. przy ulicy Szpitalnej Nr. 403 otwieram Skład wędlin. Codziennie są do nabycia świeże kiełbaski, serdelki na sposób warszawski, co wtorek i piątek smaczne kisielki do smażenia, dobre salsesony, kisielki z wątróbki, szynki, kiełbasy siekane i krajane, różne galaretki i wiele innych wędlin. Polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności.

Bez granic jest moje szczęście. Wygrałem bowiem terno a tylko przez pana, panię profesorze i bezdacz matematyki E. Orlicze Ogłosz Pan to w uszeniu Pańskiej zastęgi. Niech Bóg pana błogosławi!



Na wilią Bożego Narodzenia poleca Kalafior, Orzechy, Mak, Mączkę cukrową, Miód, Śliwki i Gruszki suszone, Masło do casta, Powidła, Cykaty, Figi, Daktyle, Migdały i Czekoladę francuską — po znaczenie znitonych cenach.

M. Zamościński, ulica Floryańska, wprost 3ch dzwonów.

HERBATA zawsze świeża HERBATA wyborowa HERBATA tegoroczna W HANDLU (8000-2-3) Juliusza Groszego w Pałacu Spiskim.

We fabryce miodu Maksimera Robackiego przy ulicy Sławkowskiej pod L. 271 w Krakowie, można dostać wyborowego miodu stołowego na litry; jakoteż starego miodu w butelkach z roku 1841, w różnych gatunkach jakoto: Wiśniaku, Malinaku, Dereziaku, po bardzo umiarkowanej cenie. Bliższym wiojęj naras, opuszcza się 10% od cen stałych.

W Sławucie Guberni Wołyńskiej w Rosji po Kijowsko-Brzeskiej żelaznej drodze, odbywać się będzie w dniu 7/19go stycznia 1879 r. sprzedaż około czterdziestu kobył stadnych arabskich w większej połowie żrebnych po oryginalnych arabskich ogierach, własności JO. Księcia Romana E. Sanguski. Bliższe szczegóły u zawiadującego Leona Brzeskiego przez pocztę, telegraf i stacyę kolei w Sławucie.

M. A. Borghi w Tryeście. Odpowiedzialny rządca Drukarni Józef Zakociński.